

Przemówienie Ojca Św.

w dniu Wigilii Bożego Narodzenia
o prześladowaniach religijnych w Niemczech

MIASTO WATYKANSKIE, 26. 12. Gdy w dzień wigilijny Kardynałowie i Dwór papieski składali Ojcu św. dorocznym zwyczajem życzenia i dziekan św. Kolegium wygłosił okolicznościowe przemówienie, w odpowiedzi swej Papież podkreślił, że do podziękowań za życzenia dorzucić musi dwa słowa. Jedno stwierdzające fakty, drugie — przypominające zasady i słowa najwyższego protestu.

Brutalność, gwałt i podstęp

Smutną zaiste jest rzeczą stwierdzenie faktu prześladowania religijnego w Niemczech, Ojciec św. powtarza: prześladowania, bowiem jest to jedynie właściwa nazwa tego, co się w Niemczech dzieje. Powtarza się ciągle, że w Niemczech nie ma prześladowania, Ojciec św. jednak wie, że to prześladowanie istnieje, prześladowanie rozbudzające niepokój, poważne i tak obfitujące w smutne skutki, że mało było podobnych przykładów. Jest to prześladowanie, któremu nie brak brutalności, gwałtu, podstępów, złośliwych fałszów i kłamstw. Nikt nie może myśleć, by Papież poruszając rzeczy tak poważne nie był dobrze o nich poinformowany lub mówił o nich bez ich zbadania. Ojciec św. kocha Niemcy, z którymi miał tyle drogiej Mu i cennych łączności, zwłaszcza w dziedzinie intelektualnej, i mało krajów zna równie dobrze jak Niemcy.

Rzekoma polityka w kościele

Podwójnie przeżył bolesną jest dla Niego rzeczą, gdy stwierdzić musi, że od dawna w Niemczech popelnia się przewinienia przeciw prawdzie, tak szczególnie drogiej Ojcu św., przeciw hierarchii, religii, Kościołowi katolickiemu. Mówi się tam, że religia katolicka nie jest już religią katolicką, lecz polityczną, że nie naucza się Wiary, lecz „robi politykę”. Takim pomawianiem religii o politykę usiłuje się usprawiedliwić prześladowania i przedstawić je jako narzędzie obrony. Ojciec św. przypomina, że to samo doświadczał sam Jezus Chrystus, gdy stawiano Go przed Piłatem pod zarzutem uprawiania polityki i zamiaru ogłoszenia się królem. Piłat, który zrozumiał fałsz oskarżenia, lecz udawał, że tego nie pojął, zapytał wtedy Jezusa, czy by istotnie był królem? Jezus odpowiedział, że królestwo Jego nie jest z tego świata, gdy by bowiem było ziemskie „wzdyżby się bili słudzy moi”.

Watykan nie ma armii

To samo może powiedzieć Papież. Gdyby uprawiał politykę, w dzisiejszych czasach, gdy tyle mówi się o uzbrojeniach i wojnie, mógłby przecież posiadać gdziekolwiek chociażby jakieś małe siły, które by Mu przyszły z pomocą. Ojciec św. jednak tego nie potrzebuje i z Jezusem Chrystusem powtarza, że królestwo Jego nie jest z tego świata. Nie czyni polityki, lecz za Boskim Mistrzem powtarza, że celem Jego jest danie świadectwa prawdzie, aczkolwiek świat mało troszczy się o prawdę, podobnie jak Piłat, gdy zapytawszy Jezusa: „Co jest prawda?”, odszedł.

Ojciec Św. protestuje

Papież przed światem całym protestuje przeciw oskarżaniu Kościoła o politykę. Na całym świecie są wierne i oddane dzieci Jego i nikt z nich nie uwierzy, by Papież uprawiał politykę, wszyscy natomiast mogą stwierdzić, że prasa japońska, która widzi w

widzą, iż naucza jedynie religii. Zapewne, musi pouczać także, że najwykleszy obywatel powinien swym życiem świeckim stwierdzić poddanie się prawom boskim, to jednak nie jest polityką. Ojciec św. chce tylko, by także w życiu świeckim, zbiorowym i społecznym szanowane były Prawa Boże, które są także prawami dusz, kto zaś inaczej myśli i mówi, obraża prawdę.

Pretekst do prześladowań

Największym bólem Namiestnika Chrystusowego jest to, że stawia się Go pod zarzutem nadużycia religii, dotkliwym przez to, że to samo oskarżenie rzuca się pod adresem tylu czcigodnych braci wśród biskupów i kar-

dynałów, pod adresem tylu kapłanów i wiernych, zawsze gotowych do posłuszeństwa wobec praw Boga, pragnących być nie tylko dobrymi chrześcijanami, ale i dobrymi obywatelami, świadomymi swoich obowiązków społecznych zarówno wobec ludzi jak i wobec Boga.

Zaznacza Ojciec św., że protest Jego nie potrzebuje być wyrażeniem niezadowolenia z całego światem, powtarza, że nie uprawia i nie chce uprawiać polityki, jak to wiedzą i widzą wszyscy, którzy chcą patrzeć. Pragnie tylko, by to stwierdzenie prawdy posłużyło pociechą dla tych braci w episkopacie i tych drogiej kapłanów i wiernych, którzy cierpią prześladowania tak błędnie i niesprawiedliwie im narzucane. Oj-

ciec św. chce, by synowie Jego wiedzieli, iż jest z nimi, iż zna ich udręczenia i cierpienia i Jego najgłębszym bólem jest właśnie to, iż wie, jak bardzo obraża się ich w najczulszych sprawach szlachetnej ich duszy.

Wezwanie do modłów

Zakończył Ojciec św. swe przemówienie z serca płynącym błaganiem Najwyższego, by pośpieszył z pomocą swym wiernym synom, tyle cierpiącym nie tylko w Niemczech, ale i w innych krajach oraz wezwaniem wszystkich do modłów, aby ci, którzy obrażają prawdę oświeceni zostali a wszyscy mogli znieść obecne doświadczenia z cierpliwością, którą wskazuje nieskończone miłosierdzie Boga.

Ks. Michał Radziwiłł pod kuratelą opiekuna tymczasowego

Sąd uwzględnił skargę rodziny

POZNAN, 26. 12. Z Ostrowa donoszą: Sąd Okręgowy w Ostrowie ustanowił nad ks. Michałem Radziwiłłem tymczasowego opiekuna w osobie Alfreda Chłapowskiego do czasu rozstrzygnięcia sprawy o jego ubezwłasnowolnienie. Wniosek o wyznaczenie tymczasowego opiekuna postawiła rodzina ks. Michała Radziwiłła. Wniosek ten jednak został odrzucony przez sąd opiekuńczy w Ostrowie. Przeciwnie temu odwołała się do sądu okręgowego rodzina księcia i prokurator. Obecnie Sąd Okręgowy odwołanie to uwzględnił i tymczasowego opiekuna postawiła rodzina ks. Michała Radziwiłła.

Prasa łotewska zapowiada wizytę min. Becka na Łotwie

RYGA, 26. 12. Prasa łotewska powraca do wiadomości o mającej nastąpić wizycie polskiego ministra spraw zagranicznych na Łotwie, przy czym notuje również pogłoski o możliwości rewizyty min. Becka w Sztokholmie. Omawiając stanowisko Polski wobec trudności, jakie przeżywa obecnie Liga Narodów, dzienniki stwierdzają, że stanowisko to jest rzeczowe i poważne.

Groźna sytuacja w Teruelu Czerwoni na przedmieściach

SAN SEBASTIAN, 26. 12. Korespondent Havasa podaje, że radiostacja powstańcza w Teruelu dała wczoraj wieczorem komunikat, wskazujący, że wojska rządowe, chociaż znajdują się na przedmieściach, nie zdołały dotrzeć do centrum starego miasta, które jest energicznie bronił przeciwnikom atakom. Z drugiej strony donoszą, że wojska powstańcze spieszące zagrożonemu miastu na pomoc posuwają się szybko z północy i południa ku Teruelu. SALAMANKA, 26. 12. Na od-cinku Teruelu wojska generała Aranda posuwają się zwycięsko naprzód. Załoga Teruelu stawia atakującym skuteczny opór i zadaje im ciężkie straty. W dniu wczorajszym wzięto do niewoli kilkudziesięciu jeńców. Na stronę powstańczą przeszło kilkudziesięciu milicjantów w pełnym rynsztunku.

Sowieckie klejnoty

KRÓLEWIEC, 26. 12. Z Kowna donoszą, że jeden z jubilerów kowieńskich udał się do Sowietów i zakupił tam klejnoty na sumę 500.000 litów. W drodze powrotnej na granicy aresztowały go władze sowieckie i osadziły w więzieniu, klejnoty zaś zostały skonfiskowane.

Nota amerykańska do Japonii Rząd Stanów Zjednoczonych nie wierzy by zarządzenia japońskie okazały się skuteczne

WASZYNGTON, 26. 12. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio, Grew, wręczył rządowi japońskiemu notę rządu Stanów Zjednoczonych. Nota po przypomnieniu incydentu na rzece Yang-Tse stwierdza, iż rząd St. Zjedn. z zadowoleniem obserwował szybkość, z jaką Japonia odpowiadała na notę z dnia 14 grudnia, uznając swą odpowiedzialność za incydent z kanonierką „Panay” i wyrażając ubolewanie oraz gotowość wypłaty odszkodowania.

Rząd U. S. A. uznaje, że doniesienia rządu japońskiego o wydanych przezeń zarządzeniach, od powiadającą żądaniom wyżej wspomnianej noty.

Rząd japoński podał w swojej nocie wyniki, do których doprowadziło śledztwo, rząd amerykański utrzymuje jednak własne poglądy, będące rezultatem przeprowadzonego przez siebie śledztwa i wyraża jednocześnie wątpliwość, czy zarządzenia japońskie okazały się skuteczne i uniemożliwiły nowe ataki lub bezprawne interwencje sił zbrojnych japońskich, skierowane przeciwko obywatelom amerykańskim i ich interesom.

Nota amerykańska kładzie kres napięciu stosunków dyplomatycznych między Ameryką a Japonią. Odszkodowanie, jakie Japonia będzie miała zapłacić nie jest jeszcze ściśle określone, przy czym jak to wskazuje ostatni ustęp noty, rząd amerykański nie wyraża zbytniego zaufania w stosunku do dalszych zarządzeń władz japońskich. Z tych też względów Stany Zjednoczone śledzić będą z jak największą uwagą akcję japońską w Chinach.

W każdym bądź razie ogłoszenie noty przyczyni się niewątpliwie do uspokojenia umysłów w Ameryce przynajmniej na kilka dni przed zamierzoną projekcją filmu ilustrującego bombardowanie kanonierki „Panay”.

Z punktu widzenia międzynarodowego, nota może być uważana jako pierwszy krok ku zacieśnieniu współpracy dyplomatycznej Stanów Zjednoczonych z innymi sygnatariuszami traktatu waszyngtońskiego.

TOKIO, 26. 12. Żona ambasadora Stanów Zjednoczonych w Tokio p. Grew złożyła ofiarę w wysokości 50 jen dla żon żołnierzy japońskich walczących w Chinach.

Fakt ten podkreślany z ogromnym zadowoleniem przez całą prasa japońską, która widzi w

tym dowód, że Stany Zjednoczone nie żywią względem Japonii

Wielkie zbrojenia morskie Ameryki wymierzone przeciwko Japonii

WASZYNGTON, 26. 12. W następstwie wizyty admirała Leahy w Białym Domu postanowione zostało znaczne zwiększenie floty amerykańskiej w roku 1938. Szczegółowy program rozbudowy floty będą prawdopodobnie ogłoszone urzędowo zaraz po Nowym Roku. Decyzja w sprawie zwiększenia floty zapadła jeszcze przed zatwierdzeniem kanonierki „Panay” — lecz incydent ten przyspieszył uchwalenie kredytów niezbędnych dla realizacji nowego programu morskiego, który jak sądzą, przekraczać będzie granice traktatów i obejmie budowę większej liczby okrętów niż zamierzano u-pierednio.

Egzekucja w celi gazowej

KRÓLEWIEC, 26. 12. Z Kowna donoszą, że został tam stracony za pomocą gazów trujących niejaki Aukstutis, skazany na karę śmierci za wymordowanie całej rodziny, składającej się z 5 osób. Jest to trzeci z rzędu wyrok na Litwie, wykonany w celi gazowej.

Dantejskie sceny w domu obłąkanych Jeden z pawilonów spłonął doszczętnie Liczba ofiar jeszcze nie ustalona

LEPUY, 26. 12. W zakładzie dla umysłowo chorych w Montredon pod Lepuy wybuchł pożar. Spłonął doszczętnie gmach, w którym zamieszkiwało 135 chorych. Spod gruzów wydobyto dotychczas 5 trupów. Czynione są dalsze poszukiwania.

Le PUY, 26. 12. Z pod gruzów spalonego pawilonu w zakładzie dla umysłowo chorych wydobyto już zwłoki 8 trupów. Zwłoki ciała są tak zmasakrowane, że trudno je rozpoznać, a ponadto nie jest wykluczone, że są to już szczątki 9

W WOŁOMINIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Szadkowskiej (kiosk gazetowy)

PARYŻ, 26. 12. Święta we Francji upłynęły pod znakiem poważnego napięcia politycznego i nowej fali strajków. Strajk w fabryce wyrobów chemicznych Goodrich w miejscowości podparyskiej Colombes, przybrał w czasie świąt charakter konfliktu między masami robotniczymi i władzami bezpieczeństwa. — Strajk robotników

Czarnocki wraca do więzienia

POZNAN, 26. 12. Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał na posiedzeniu niejawnym zażalenie prokuratora sądu okr. w Gdyni przeciwko orzeczeniu sądu okr. w Gdyni, postanawiającemu zwolnić nie z aresztu za kaucją 10.000 zł.

transportowych groził w czasie świąt pozbawieniem stolicy dowozu niektórych produktów spożywczych, nie mówiąc już o utrudnieniach w kolportażu dzienników przy wstrzymaniu komunikacji na niektórych podmiejskich liniach autobusowych. Hałe targowe w Paryżu, jak również główne firmy kolporterskie obsługiwane były przez ciężarowe samochody wojskowe. Paryżanie, jak i mieszkańcy prowincji, otrzymali w święta normalnie dzienniki dzięki temu, że strajkujących szoferów, zajmujących się kolportażem, zastąpili żołnierze z taborów samochodowych. W przemyśle spożywczym obsadzone przez strajkujących robotników sklepy towarowe, nie zostały dotąd oswobodzone.

Ponieważ do tych konfliktów strajkowych, które jak np. transportowy, czy przemysłowy spożywczo, odbijają się dotkliwie na życiu codziennym stolicy, dola-

czają się i inne strajki na prowincji, rząd premiera Chautemps stanął w okresie świąt przed poważnym problemem, już nie tylko społecznym, lecz także i politycznym. W prezydium rady ministrów przez święta toczyły się gorączkowe konferencje. Premier Chautemps w dzień wigilijny pracował do godz. 3 w nocy nad znalezieniem wyjścia z sytuacji strajkowej, która — jeśli chodzi o zakłady chemiczne w Colombes, czy strajk transportowy — groziła w każdej chwili poważnymi konsekwencjami.

Strajk w fabryce w Colombes, zakończył się kapitulacją władz wobec okupujących fabrykę robotników, których policja nie była w stanie usunąć, pomimo wyraźnego rozkazu. Rząd uciekł się do perswazji i w końcu robotnicy zgodzili się opuścić teren fabryczny w nocy z soboty na niedzielę, ale pod warunkiem, że fabryka przez czas trwania pertraktacji, t. j. do 3 stycznia zostanie „zneutralizowana”, to znaczy, że właściciele narówni z robotnikami nie będą do niej mieli dostępu. Premier Chautemps zaakceptował ten warunek. Po raz pierwszy więc zastosowano neutralizację fabryki, co w obecnej sytuacji nabiera charakteru precedensu o poważnych konsekwencjach.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00. ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumeraty: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-19-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa. PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 11-44. Biuro czynne w godz. 10-13 i 15-18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, Kutowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28. PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dzielnikiem Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp. Oddrót w „Drukarni Literackiej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 12

Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalaty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-iej stronie — 1 zł, w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W Dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczą się za oddzielne wyrazy. — tusty druk — podwójnie. Ogłoszenie dysponowane tylko do wydania warszawskiego (bez prowincjonalnej mutacji) w tekście str. 2 — 70 gr., w reklamach str. 5 — 50 gr. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Ttel. 727-33.